

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeratery prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITWESKI

WYDAWNICTWA ROK X.

CENY OGŁOSZEŃ:

WARUNKI PRENUMERATY:				
	Rocznie	Półrocz.	Kwartał.	Miesiąc.
W WILNIE	8,-	4,-	2,-	0,70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,-	5,-	2,50	0,84
ZAGRANICĄ	16,-	8,-	4,-	1,50
Zmiana adresu 20 kop. Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowujemy. Rekopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.				

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.
 Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 90.
 Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
 Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.
 Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
 Ogłoszenia na 1-jej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
 Ogłoszenia na 1 str. o pożytek państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1rb.
 Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
 Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
 Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
 Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej.
 Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

Przypominamy Szanownym Prenumeratom, że czas odnowić przedpłatę na półrocznie II-^o kwartał III-^o miesiąc lipiec 1914 r.

Założony w 1861 roku **SZKOLA BRONI** w. f. „J. Sosnowski” właściciel **C. LISOWSKI**
 poleca broń najlepszą fabryk, których posiada Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie i Rosję, a mianowicie: Holland & Holland L-t.d. Londyn; Westley Richards & Co. L. d. Londyn; „Explora i Fauneta”. G. Defourny-Sevrin, a Liège. Manufaktur Liègeoise d'Armes à Feu, a Liège, dubeltówki z lufami ze słynnej stali Cockerill do prochu bezkurkowego . . . od Rb. 85 kurkowe . . . od Rb. 40
 Job. Springer & Erben, Wiedeń — szczerzy Maunlicher-Schoenauer, E. Schmidt & Haberman, Suhl — satynowy asycki tygryś. Stale na składzie wielki wybór broni: James Pargoy & Sons, Londyn; W. W. Greener, Londyn; Charles Lancaster & Co. Ltd Londyn i t. d. i t. d.
 Najlepsze nabożeńnictwo w gilcach firmowych.
 „J. Sosnowski & Varsovie” WARSZAWA, Hotel Europejski. Telefon 47—47. Cenniki na żądanie.

Dnia 7-go lipca n. styla (24 czerwca st. st.) 1914 r. o godz. 10 zrana w Parze Nieswiejskiej odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę s. p.
JERZEGO KSIĘCIA RAOZIWIŁŁA
 XIV Ordynała na Nieswieżu i XII na Kłocku, Hrabiego na Mirze itd. zmarłego w d. 21 (8) stycznia r. b. Po nabożeństwie nastąpi złożenie zwłok w grobach rodzinnych.
 O tych smutnych obrzędach zawiadamiają pograżeni w głębokim żalu **Żona, synowie i córki.** 34646

JAN BUŁHAK fotograf. Wilno, Partowa 6, telef. 17-42 zawiadamia, iż w czasie wakacyjnym od 15 czerwca do 15 sierpnia będzie przyjmował osobistie tylko w poniedziałki, na resztę zaś czasu pozostawia stałego zastępcę. 2607

KARLSBAD.
Dr. W. MALESZEWSKI, b. asystent kliniki Krak., ordynuje jak dawniej
„HAUS NASTOPIL.”
 O otwarciu własnego sanatorium (Pierwszy Médicale Diétiétique) wyjada osobno o naimienia. 3416

DAWAJCIE ZAWCZAS ZNUŻONYM OSŁABIŁYM I NERWOWYM DOROSŁYM I MAŁO ROZWIJAJĄCYM DZIECIOM HEMATOGEN D-RO HÖMMELA
 ZNANY WZMOCNIACZ SIŁY! Snuć będzie wspomógł. Dobry we wszystkich doległościach i schorzeniach, żądać prosimy koniecznie imię D-RO HÖMMELA. Literatura i broszury z opisaniami lekarzy wysyłamy bezpłatnie.

SZKOŁA DENTYSTYCZNA kurs 2 1/2 lata; przyjęcie słuchaczy i słuchaczki z średnioklasowym wykształceniem (najmiej). Szeregowy od 12—20 osobistie lub piśmiecznie w kancelarii szkoły: Ryga, Elizawetyńska ul. 55, róg Aleksandrowskiej. Dr. Dolin. 31653

Ogród po-Bernardyński.
TEATR „NOWOCZESNY” DZIS!!! „Oświadczy”, komedia Czechowa. — „Dział koncertowy”. — „Werbel domowy”, wodewil. Bilety sprzedaje kasa teatru. 20475

Ogród Botaniczny I. Szumana. Sala koncertowa. Dzisiaj II 22 MISS O'MAY 22 II Duet now. tańców Zofia Petit i Michel. — Polska art. Marja Tokarska. — Autor-kupl. Anatol Szacki. — Carmen del Maré. — Wykon. roman. Chorolska. Bernard, tańce z transform. — Krasowska, Lidzka Arkadżewa, Ryla Grey, Orlicz, Orina, Zeffr, Nina Puszkina, Kańska, Fehér, Blanche. — Ensemble maloros. i kubański. Kozaków baletmistrza H. Sobola. — 30 M/M program 30 M/M. — Początek o godz. 12 w nocy. Na werandzie obiady od godz. 2 pp.

Teatr Familijny R. Sztremera, ul. Wielka 74. Telef. 16-00. Tytuł 21, 22 i 23 czerwca! pikantna farsa z życia francuskiego „ONA NIE MOŻE WYTRZYMAĆ”. Akt 1-szy — Ciężkie losy w cylindrze, 2-gi — Nadzwyczajna walka amerykańska, 3-ci — Klub moralności. — Rosyjska złota serja. Wspaniały dra-Przekleństwa, słynne rysunki charakterystyki. W at z epoki 60-go roku — Przekleństwa, słynne rysunki charakterystyki. — Przegład ostatnich wypadków (kronika).

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA 20, 21, 22 i 23 czerwca r. b. Przegład wypadków bieżących (kronika) dram. w 3 części, z udu. najznan. artystów Paryża: Raubino, Napierkowski, Krauska i Sijora. Takie doskonałe zespole artystyczne wykonania i znakomitej gry dotąd nie widzieliśmy w żadnym obrazie. — ZAWSZE WINNA JEST TĘSCIO. Wpelnia nowy repertuar. — Dziś! o g. 3 p.p. seansy dla dzieci; program bardzo komyczny. Ceny miejsc dla wszystkich po 10 kop.

TIWOLI rezydencja zabitego Austriackiego następcy tronu FRANCISZKA FERDYNANDA. Zwierzyniec p. H. Bojko, mieszkający się około ogrodu Szumana przy ulicy Botanicznej, POZOSTAJE W WILNIE BARDZO KRÓTKO. Dzisiaj ceny zmniejszone do połowy: dorosli 25 kop., dzieci i ucząca się młodzież 15 kop. Karmienie zwierząt o godz. 9 wieczorem. 83729

OGRÓD PO-BERNARDYŃSKI W poniedziałek 23 czerwca r. b. Wileńska Orkiestra Symfoniczna urządza **WIECZÓR SOLISTÓW.** Skrzypce—A. Berlin, wiolonczella—A. Kinkulkin, arfa—p. Pomażanska, flet—p. Lewandowski, trąbka—p. Kranz, ksylofon—p. Hiter. Dyryguje W. Molla. Wejście do ogrodu 12 kop. Kasa otwarta od godz. 6-jej wieczorem. ANONS. Następnym koncert w środę 25 czerwca. Wystąpi znany śpiewak operowy p. Kniahinin (baryton).

PLYWAJĄCA RESTAURACJA W czasie obiadów i kolacji przygrywa damska polska orkiestra pod dyr. ZACHARA. Są żywe ryby: karpie, pstrągi, liny i karasie. Mam nadzieję, iż Szan. Publiczność nie zapomni o mojej restauracji 35703

Jednym z nieodłącznych towarzyszy zdrowia są pięgi. Nadzwyczaj obficie zjawiają się one w przebiegu miesięcy letnich, kiedy skórę tworzy silnie drażniąca paląca promieni słoneczna. Długotrwałe pięgi—ła wada, oszczędzają nawet najpiękniejsze twarze—należały do tego rodzaju zjawisk przyrody, z którymi człowiek nie miał sił walczyć. Leczą z wynalezieniem cennego siła ogromnym powodzeniem kremu **KAZIMI** Metamorfosa przekonałe uzonych zaraza się zmienilo. Ponieważ Krem **KAZIMI** jest najdokładniejszym środkiem, poprzedzającym i usuwającym pięgi, plamy, opalenizny i inne defekty twarzy. Loczenie własności tego kremo w swięższą jeszcze to, iż nie zawiera on w sobie żadnych szkodliwych lub rozdrażniających składowych.

WODO-SWIATŁO-ELEKTRO-MECHANO-LECZNICA. Suworowska ul. № 3; 8—2, 5—7. 2669
Cleinow o sprawie polskiej.
 Jako naród kulturalny, niemy mają oczywiście uczonych specjalistów do każdej sprawy, więc i do polskiej. Jednym z nich jest p. Jerzy Cleinow, autor kilkotomowego dzieła „Die Zukunft Polens” (Przyszłość Polski), które świadczy o rozległej pracy, ale zarazem i o pewnej niekrytyczności p. Cleinowa. On to właśnie zamieścił świeżo w wydawnym przez siebie piśmie „Grenzboten” artykuł o „Kwestii polskiej i pruskiej polityce na kresach wschodnich”, który przez całą prasę niemiecką jest omawiany.
 Powodem do napisania artykułu jest mianowanie nowego naczelnego prezesa prowincji poznańskiej, Eisenhart-Rothego na miejsce zmarłego Schwartzkopfa. Autor wyraża nadzieję, że przez nie będzie bezwzględnie ulegał hakatystom i zwłaszcza ich domaganiami co do wywłaszczania, które, zdaniem autora, jest najnieodpowiedniejszym „środków wzmacniania niemieckich stanu posiadania na kresach wschodnich i które powinny być całkowicie zniszczone. Miał rację kanclerz, że ustawie tej tak długo się sprzeciwiał.
 W dalszym ciągu Cleinow zwraca uwagę na ścisły związek pruskiej polityki na kresach wschodnich z zagadnieniami polityki międzynarodowej. Utrzymuje on, że Stolypin w końcu swoich rządów usiłował nawiązać stosunki z polakami i zapewnić sobie ich lojalne poparcie w razie wojny, w zamian za autonomię Królestwa. Do fantastycznej tej wiadomości Cleinow dodaje, że dwaj następcy Stolypina nie naśladowali go pod tym względem, mimo natomiast ze strony francuskiej, zwłaszcza zaś ze strony francuskiego zarządu wojskowego. Mimo to, zdaniem autora, nie ulega wątpliwości, że w pewnych okolicznościach politycy odegrać mogą rolę ważnego czynnika międzynarodowego i zdają sobie z tego sprawę.
 Zwracając się do antypolskiej polityki pruskiej, Cleinow podkreśla, że błądem jest wielkim traktowanie polaków pruskich, jako ludu 4—4 i pół milionowego, który może być zasymilowany przez naród 15 razy liczniejszy. Pamiętać trzeba, że

niemy mają tu do czynienia z organiczną częścią narodu 20-milionowego, który zasymilować się przez Niemców nie da. „Maż stanu i polityk, który w ramach wielkiej polityki nad tym stosunkiem liczybnym polaków do Niemców się zastanowił, nie weźmie z pewnością odpowiedzialności za żaden z obu radykalnych kierunków, głoszonych obecnie, t. j. ani za politykę wyniszczania (Ausrottungs-politik), ani też za politykę ugodową. Lud liczący dwadzieścia milionów, tak narodoowo uświadomiony jak polacy, nie da się żadeni gwałtownymi środkami wyniszczyć, już dlatego samego, że reprezentuje idee, nie związane z ciałem; dążenie zaś do zasymilowania piątą częśći ludu tego przez ugodową politykę, bez uwzględnienia pozostałych czterech piątych, byłoby próbą amputacji, której z praktycznego punktu widzenia nie można przypisać większego znaczenia, jak próbie wyniszczenia.”
 Nie należy jednak, pisze autor dalej, wyciągać stąd wniosku, że aby przemienić polaków w dobrych obywateli należy nie krepować ich rozwoju narodowego, uszanować ich język i religie i pozostawić im swobodę uczenia się lub nieuczenia po niemiecku. Przeciwnie, dziś, zapewnia Cleinow, „polacy nie doznają w Prusach żadnych ograniczeń pod względem religii i języka”. Po tem oświadczeniu, które zdumiewa po prostu w ustach człowieka nauki, czytamy dalej, że ten kto do wniosku wyżej wymienionego przyszedł, za nisko szacowałby siłę narodową polaków i „nie uprzytomniałby sobie, że temu poświęcony swego czasu państwo w Rzeczpospolitą, który dozwolił na rozbiory, w przeciągu ubiegłych lat 150 wyrósł na naród w najlepszym znaczeniu tego wyrazu, na naród o wysokiej kulturze, o własnych politycznych celach i narodowej organizacji, na naród zmuszony wprowadzić do życia w trzech odrębnych państwowościach, lecz mimo to nie rozdzielony na trzy części. To z państw rozbiorowych, któreby chciało „pogodzić się” z polakami, musiałoby im dopomódz do urzeczywistnienia idei narodowej, do odzyskania niepodległości”.
 Prusakom stawia się za przykład austriacką politykę polską. Tajemnicę jej łatwo jednak odsłonić. Zarówno położenie geograficzne, jak budowa państwa monarchii habsburskiej i wreszcie przeciwieństwo polityki rosyjskiej i austriackiej od czasów wojny krymskiej, pozwalały rządowi austriackiemu myśleć o polakom, jakoby popierał ich ambicje, chociaż na serio tego nie robi.
 Rosję uważa Cleinow za najmniebezpieczniejszego sąsiada Niemiec. Dobre stosunki czasów dawniejszych, mianowicie zachowanie neutralności w czasie konfliktu niemiecko-francuskiego, znacznej uległy zmianie. Niebezpieczeństwo z tej strony wzrasta coraz większe. Dlatego to trzeba zwrócić uwagę na lud, żyjący wprawdzie w politycznym rozdzieleniu, nie mający wprawdzie własnych finansów, ale gospodarstwo odgrywający tak ważną rolę, że i Rosja i Niemcy z nim liczyć się muszą. Fakt, że Niemcy nieodzwrotnie potrzebują do rozwoju swego pół miliona polaków mieszkających poza granicami państwa, a miliona mieszkającego w tych granicach, nie da się zaprzeczyć. A dalej że cała niemiecka przemysłowa i eksportowa polityka opiera się w wielkiej części o robotnika polskiego, wiadomo także całemu światu; kwestja ta tak często roztrząsana już była we Francji i w Rosji, że i Niemcy powinny się bliżej nad nią zastanowić. „Każda tona żelaza czy węgla, którą wywozimy, każdy milimetr koleji żelaznej, który czy to na Górnym Śląsku, czy też w najodleglejszych kolonjach budujemy, wzbogaca polaków, mieszkających poza granicami Niemiec, a tem samym Rosję! Nie powinien o tem zapominać żaden pruski maż stanu, ani polityk kresów wschodnich ze względu na politykę międzynarodową i kwestję robotniczą w Niemczech. Nasze życie ekonomiczne o wiele więcej zależy stało się skomplikowane, aniżeli było w roku 1870. Idealna siła tylko trzech grup nie zmieniła się w swej mocy w przeciągu ostatniego pół-

ra wieku: prusko-niemieckiej, polskiej i rosyjskiej — państwowej”.
 „Polacy — mówi Cleinow — rozumieją najzupełniej zmianę położenia politycznego, która nastąpiła pomiędzy sąsiadami i wiedzą, że kwestja polska jest kwestja narodowo-socjalna, — socjalna, ponieważ przyszłość narodu polskiego coraz więcej na dzielności pracującej ludności polega — narodowa, ponieważ te pracujące klasy, mimo że są socjalistycznie zorganizowane, nie popadły w międzynarodowy kosmopolityzm”.
 Przechodząc do wniosków ostatecznych, Cleinow wywaja przede wszystkim do zaprzestania walki z polskością za pomocą środków, zwracających się jedynie przeciwko polakom pruskim i do zaniechania ustawodawstwa wyjątkowego. Wszelkie próby takiego ustawodawstwa kończyły się stratami narodowymi dla Niemiec, jak oto kulturkampf, ustawy przeciw socjalistom i t. d. Na kresach wschodnich hasłem powinna być wewnętrzna kolonizacja, ale bez ograniczania narodowości, zniesienie ustawy o wywłaszczeniu, połączenie wszystkich obecnych organizacji, mających na celu kolonizację, włącznie komisji kolonizacyjnej, w jedną całość pod osłonem ministerjum. „Gdybyśmy się oparli na tak szerokiej socjalnej podstawie — kończy Cleinow — i na niewzruszonych zasadach prawnych, stworzylibyśmy o wiele silniejsze moralne i materialne podstawy do wzmocnienia niemieckiego wału na kresach wschodnich, aniżeli dzisiaj gdzie wszędzie kieruje nowoczesny szowinizm, zwracający się przeciwko polakom”.
 Prasa niemiecka, podając w obszernych streszczeniach artykuł Cleinowa i uznając go za ciekawy i pouczający, dodaje jednak, że zarys polityki, jaką Prusy stosowałyby winny do polaków, nie daje. Istotnie, jedyny racjonalny wniosek z wywodów Cleinowa brzmiący mógł tylko, że siema dla Prus żadnego skutecznego systemu polityki względem polaków.
 J. Hl.

NADZWYCZAJNA NARADA RADY MINISTRÓW.
 Onegdaj około godz. 10 rano cały skład Rady ministrów, z premierem Goremykinem na czele, wyjechał na jacht ministra marynarki „Nowa” do Nowego Peterhofu.
 Jak mówią, w Peterhofie odbyła się narada, na której omawiano sprawy pierwszorzędnej wagi państwowej. Krążą najrozmaitsze pogłoski. Według jednych, minister spraw zagranicznych, Szanow, złożył referat o sytuacji międzynarodowej w związku z tragedją w Serajewie. Po referacie odbyła się wymiana zdań nad sposobami, jakie mogłyby być przedsięwzięte w celu rozstrzygnięcia ewentualnych komplikacji zgodnie z interesami i godnością Rosji.
 Po wysłuchaniu opinii członków Rady ministrów udzielone zostały odpowiednie wskazówki.
 Następnie minister spraw wewnętrznych, Maklakow, złożył referat o wewnętrznym stanie kraju. Omawiane były kwestje, powstałe w życiu Izby ustawodawczej.

Wiadomości polityczne.
 O podatku militarnym od rosjan. (P.) Korespondent Ag. Pet. został poinformowany, że nota rosyjskiego ministerjum spraw zagranicznych, przedstawiona rządowi niemieckiemu jako protest przeciwko obojętnemu podatkowi militarnym rosjan, zamieszkujących Niemcy, skierowana została do niemieckiego ministerjum sprawiedliwości, aby to wyraziło swą w tej sprawie opinię.
 Organ centrum „Germanja” protestuje przeciwko oddaniu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego w Haardze sprawy wyłączenia rosyjskich przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych w Niemczech z pod mocy prawa o podatku militarnym, który, podług „Germanji”, jest w istocie jedynie pożyczką i który należy uważać jako zwykły środek finansowo-polityczny. Niemcy z

punktu widzenia swej powagi państwowej nie mogą zgodzić się na rozstrzygnięcie przez sąd polubowny ich prawodawstwa podatkowego. Rosja winna była zafad lojalnym oświadczeniem Niemiec w sprawie charakteru podatku militarnego, nie wchodzić w cel podatku i nie wytyczać pretensji z powodu rzekomego nieposzanowania poddanych rosyjskich w Niemczech.
 Podróż cesarza Wilhelma. (P.) W poniedziałek cesarz Wilhelm wyjechał w zwykłą podróż na północ.
 Kupno dreadnoughtów. (P.) Grecki bank Narodowy przesłał do Waszyngtonu przekaz telegraficzny do dyspozycji ministerjum marynarki Stanów Zjednoczonych na sumę 12,600,000 dolarów, jako zapłatę za kupione przez rząd grecki dwa dreadnoughty.
 Zajęcie pogranicza. (P.) W okolicach Kamanlaru (na pograniczu bułgarsko-rumuńskim) zaszło starcie zbrojne dwóch żołnierzy bułgarskich z dwoma żołnierzami rumuńskimi i czterema robotnikami muzułmanami. Obadwaj żołnierze rumuńscy zostali zabici. Na żądanie władz rumuńskich prowadzone jest śledztwo.
 Z Marokka. (P.) Z Keniry telegrafują do Paryża, że w d. 16 (29) bm., po zwycięskiej walce, kolumna Claudela zmusiła marokańczyków do ucieczki, zadając im znaczne straty. Francuzi stracili 17 zabitych i 77 rannych.
 Józef Chamberlain.
 Zeszedł z tego świata człowiek, który przez długie lata odegrał niezmiernie czynną rolę w życiu Anglii i dopiero od lat kilku, znany wielkim i chorobami, usunął się od polityki. Urodzony w r. 1836, Józef Chamberlain pochodził z rodziny przemysłowców i własnej pracy samouka zawdzięczał wysokie swe wykształcenie. Jako człowiek już bogaty, rozpoczął karierę polityczną w radzie municypalnej Birminghamu, którego prezydentem był wybierany trzy lata z rzędu (1873—75). Wyznawca programu „municipalnego”, przebudował rzece można Birmingham i z brudnej osady fabrycznej uczynił go miastem cywilizowanym, dbającym o potrzeby najszerszych warstw ludności.
 W r. 1876 wstepując do parlamentu, jako zawzięty radykal, pomawiany nawet o ateizm i republikanizm. W r. 1880 zostaje ministrem handlu w gabinecie Gladstona, przeprowadza szereg billów znaczenia społecznego i jest gorącym zwolennikiem reform dla Irlandji, nie przekraczających wszakże granice samorządu miejscowego i uwłaszczenia farmerów. W r. 1886 z powodu billu Gladstona, przynajmniej Irlandji autonomji (home-rule), wystąpił z gabinetu i wraz z lordem Hartingtonem stanął na czele liberalno-unjonistów, zwolenników jednolitej państwowej.
 Po upadku Gladstona, spowodowanym właśnie home-rulem, Chamberlain wywierał wpływ ogromny na rządy, które przeszły do Salisbury; dopiero jednak w 1895 r. wstąpił do jego gabinetu jako minister kolonji. Przyłączenie się liberalnych unjonistów do torysów zmieniło całkowicie charakter stronnictwa konserwatywnego, Chamberlaina zaś wyniosło na faktycznego, choć nie nominalnego wodza wielkiego stronnictwa. Reformy społeczne nie przestały go zajmować, ale imperializm angielski, rozszerzenie wpływów Anglii w świecie i wzmożenie wojów, łączących metropolję z kolonjami, stały się odąd pierwszą jego troską.
 Jemu to przedewszystkiem przypisać należy przyłączenie Transwaalu w r. 1902 po uciążliwej wojnie. Niebawem następuje nowy okres w życiu Chamberlaina. Dla ścisłego związku Anglii z Anglią powziął on zamiar utworzenia wielkiego wszechbrytyjskiego związku handlu Anglii idee jego napotkali wielu przeciwników, nie tylko wśród nienawidzących go od r. 1886 liberałów, ale i wśród konserwatystów. W

r. 1903 występuje on z gabinetu Bal Foura i pomimo sześćdziesięciu kil...

mi całkowicie, w Bielsku i Bychowie; gimnazjum żeńskie rządowe w Nie...

Nabożeństwa według obrządku wscho...

„Birż. Wiadom.“ donoszą: Wielu gubernatorów zakomunikowało, że po...

Zarząd srod bydla.

Ag. Tel. Petersb. donosi o trudzie...

Przesilenie w handlu i przemyśle ro...

Stale pogarszanie się bilansu handlowego zwróciło uwagę Tow. zjednoczonego przemysłu i handlu. We czwar...

Departament zdrowia publicznego.

W początkach lipca do Rady ministrów wniesiony zostanie projekt utworzenia samodzielnego departamentu...

Barwy flagi rosyjskiej. W tych dniach Rada ministrów ma rozstrzygnąć, z jakich kolorów składa...

Kalendarzyk. Dziś, w niedzielę - Niepokalane Poczęcie N. M. P.; w...

W szkole Handlowej. Podania rodziców, chcących ulokować synów...

Kursa ogrodniczo - pszczelnicze. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że od...

Teatr, muzyka i sztuka. Z teatru „Nowoczesnego“. (Komunikat teatralny). Po raz ostatni da...

Program ten dany będzie jeszcze tylko dziś na trzech przedstawieniach o 6, 8 i 10.

W sobotę na jutro pod kierunkiem reżysera...

między innymi wykonany będzie piękny i popularny dykut (z „Zuzy“), „Ta noc“ przez pp. Wójcicką i Szczukę.

Prócz tych numerów grać będzie również i orkiestra pod dyr. W. Molla.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA. „Wiadomości Ilustrowane“. Zeszyt 25 tego tygodnika zawiera szereg...

PROWINCJA. MINSK. (z) „Kwiatki różowy“. Za przykładem...

ROZNE. Sprawa „Pobudki“. Tegoroczny trzeci zeszyt „Pobudki“ z rozporządzenia...

WYPADKI. Samochód przyczyna wypadku. Onegdaj na ul. Zawalnej koło Bolesława...

Stawieć niemiecki. W pobliżu Wasiliszek w pow. lidzkim, w tych dniach...

Wielki pożar. Wczoraj o g. 8 min. 15 wczoraj, wybuchł pożar w jednej z budowli wzięcia gubernialnego...

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w niedzielę - Niepokalane Poczęcie N. M. P.; w...

W szkole Handlowej. Podania rodziców, chcących ulokować synów...

Kursa ogrodniczo - pszczelnicze. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że od...

Teatr, muzyka i sztuka. Z teatru „Nowoczesnego“. (Komunikat teatralny). Po raz ostatni da...

Program ten dany będzie jeszcze tylko dziś na trzech przedstawieniach o 6, 8 i 10.

W sobotę na jutro pod kierunkiem reżysera...

kaech, z tego 5 wynajdują na miasto i 12 opatrunków na stacji Pogotowia.

Przyjechali do Wilna: (Hotel St. Georges): ob. Bolesław Skirmunt, ob. Henryk Chomiński, ob. Aleksander Chomiński, ob. Dominiko...

Przyjechali do Wilna: (Hotel St. Georges): ob. Bolesław Skirmunt, ob. Henryk Chomiński, ob. Aleksander Chomiński, ob. Dominiko...

Przyjechali do Wilna: (Hotel St. Georges): ob. Bolesław Skirmunt, ob. Henryk Chomiński, ob. Aleksander Chomiński, ob. Dominiko...

Przyjechali do Wilna: (Hotel St. Georges): ob. Bolesław Skirmunt, ob. Henryk Chomiński, ob. Aleksander Chomiński, ob. Dominiko...

Przyjechali do Wilna: (Hotel St. Georges): ob. Bolesław Skirmunt, ob. Henryk Chomiński, ob. Aleksander Chomiński, ob. Dominiko...

Przyjechali do Wilna: (Hotel St. Georges): ob. Bolesław Skirmunt, ob. Henryk Chomiński, ob. Aleksander Chomiński, ob. Dominiko...

Przyjechali do Wilna: (Hotel St. Georges): ob. Bolesław Skirmunt, ob. Henryk Chomiński, ob. Aleksander Chomiński, ob. Dominiko...

Przyjechali do Wilna: (Hotel St. Georges): ob. Bolesław Skirmunt, ob. Henryk Chomiński, ob. Aleksander Chomiński, ob. Dominiko...

Przyjechali do Wilna: (Hotel St. Georges): ob. Bolesław Skirmunt, ob. Henryk Chomiński, ob. Aleksander Chomiński, ob. Dominiko...

Przyjechali do Wilna: (Hotel St. Georges): ob. Bolesław Skirmunt, ob. Henryk Chomiński, ob. Aleksander Chomiński, ob. Dominiko...

Przyjechali do Wilna: (Hotel St. Georges): ob. Bolesław Skirmunt, ob. Henryk Chomiński, ob. Aleksander Chomiński, ob. Dominiko...

Przyjechali do Wilna: (Hotel St. Georges): ob. Bolesław Skirmunt, ob. Henryk Chomiński, ob. Aleksander Chomiński, ob. Dominiko...

Przyjechali do Wilna: (Hotel St. Georges): ob. Bolesław Skirmunt, ob. Henryk Chomiński, ob. Aleksander Chomiński, ob. Dominiko...

Przyjechali do Wilna: (Hotel St. Georges): ob. Bolesław Skirmunt, ob. Henryk Chomiński, ob. Aleksander Chomiński, ob. Dominiko...

na to i w tymże jeszcze dniu robotnicy przystąpili do pracy.

W związku ze strejkami, z polecenia zarządnierzy, w nocy ze środy na czwartek dokonano licznych rewizji i aresztowań...

Dotychczas osadzono w więzieniu białościeckim 8 osób, w liczbie ich: wiceprezesa...

Dotychczas osadzono w więzieniu białościeckim 8 osób, w liczbie ich: wiceprezesa...

Dotychczas osadzono w więzieniu białościeckim 8 osób, w liczbie ich: wiceprezesa...

Dotychczas osadzono w więzieniu białościeckim 8 osób, w liczbie ich: wiceprezesa...

Dotychczas osadzono w więzieniu białościeckim 8 osób, w liczbie ich: wiceprezesa...

Dotychczas osadzono w więzieniu białościeckim 8 osób, w liczbie ich: wiceprezesa...

Dotychczas osadzono w więzieniu białościeckim 8 osób, w liczbie ich: wiceprezesa...

Dotychczas osadzono w więzieniu białościeckim 8 osób, w liczbie ich: wiceprezesa...

Dotychczas osadzono w więzieniu białościeckim 8 osób, w liczbie ich: wiceprezesa...

Dotychczas osadzono w więzieniu białościeckim 8 osób, w liczbie ich: wiceprezesa...

Dotychczas osadzono w więzieniu białościeckim 8 osób, w liczbie ich: wiceprezesa...

Dotychczas osadzono w więzieniu białościeckim 8 osób, w liczbie ich: wiceprezesa...

Dotychczas osadzono w więzieniu białościeckim 8 osób, w liczbie ich: wiceprezesa...

Dotychczas osadzono w więzieniu białościeckim 8 osób, w liczbie ich: wiceprezesa...

zysztwo złożone z trzech osób ubranych przyzwyczajenie (dwóch mężczyzn i jedna kobieta) wynajęło na ulicy w Warszawie...

Gdy samochód znalazł się w pobliżu szpitala po godz. 2-jej, kiedy w szpitalu panuje znacznie mniejszy ruch, z samochodu...

Ucieczkę wkrótce spostrzeżono i w pogoni wyruszyli strażnicy ziemskie oraz zapatrzona w broń służba szpitalna.

Przebieg jednak ucieczki, mimo energicznych kilkunastominowych poszukiwań...

Przebieg jednak ucieczki, mimo energicznych kilkunastominowych poszukiwań...

Przebieg jednak ucieczki, mimo energicznych kilkunastominowych poszukiwań...

Przebieg jednak ucieczki, mimo energicznych kilkunastominowych poszukiwań...

Przebieg jednak ucieczki, mimo energicznych kilkunastominowych poszukiwań...

Przebieg jednak ucieczki, mimo energicznych kilkunastominowych poszukiwań...

Przebieg jednak ucieczki, mimo energicznych kilkunastominowych poszukiwań...

Przebieg jednak ucieczki, mimo energicznych kilkunastominowych poszukiwań...

Przebieg jednak ucieczki, mimo energicznych kilkunastominowych poszukiwań...

Przebieg jednak ucieczki, mimo energicznych kilkunastominowych poszukiwań...

Przebieg jednak ucieczki, mimo energicznych kilkunastominowych poszukiwań...

Przebieg jednak ucieczki, mimo energicznych kilkunastominowych poszukiwań...

Przebieg jednak ucieczki, mimo energicznych kilkunastominowych poszukiwań...

MODLITWA.

Ach, drog szukaliśmy i tych wybrzoży, Gdzie cicha sercom wędrowników przystań, Gdzie ze strażniczej baszty dwa dźwięki uderzy — Zmartwychwstań.

I bracia nasi sieci zarzucali Na swe polowy w on wrzase morze I spią rybaczy cicho na dnie fali, O, Boże!

I błazim sami i mrok się rozszarpa, A w eburu pancerza wiasi strop obrzumi... I jeno szepczem cichy płacz pacierza Pielgrzymi...

I niema strzechy, gdzie przylądki skronie I gniazda ptasim bólu i wrygnania, Niedoli wieher nas na nędz zagonie Przegania.

Lecz choć zawarto nam wroczne bramy, Choć ster nasz cision w młynach wód ochłania; Z cłtarga naszych smutnych serc wolamy: Przyjdź, panie! Józef Stanisław Wierzbicki.

Skarga ziemianina.

Przed paroma dniami redakcję naszą odwiedził pewien ziemianin ze stron dośód od Wilna odległych i prosił o wydrukowanie przyniesionego listu.

W gospodarstwie owego ziemianina zaszedł dość zwykły u nas wypadek, uległa złamaniu jakaś część maszyny rolniczej.

Nazajutrz w niedzielę skład był również zamknięty i ziemianinowi naszemu nie pozostało nic innego, jak udać się do jednego ze składów prywatnych i tam kupić potrzebną maszynę.

Wielki pożar. Wczoraj o g. 8 min. 15 wczoraj, wybuchł pożar w jednej z budowli wzięcia gubernialnego na Lukiszczach.

Wielki pożar. Wczoraj o g. 8 min. 15 wczoraj, wybuchł pożar w jednej z budowli wzięcia gubernialnego na Lukiszczach.

Wielki pożar. Wczoraj o g. 8 min. 15 wczoraj, wybuchł pożar w jednej z budowli wzięcia gubernialnego na Lukiszczach.

Wielki pożar. Wczoraj o g. 8 min. 15 wczoraj, wybuchł pożar w jednej z budowli wzięcia gubernialnego na Lukiszczach.

Wielki pożar. Wczoraj o g. 8 min. 15 wczoraj, wybuchł pożar w jednej z budowli wzięcia gubernialnego na Lukiszczach.

Wielki pożar. Wczoraj o g. 8 min. 15 wczoraj, wybuchł pożar w jednej z budowli wzięcia gubernialnego na Lukiszczach.

Wielki pożar. Wczoraj o g. 8 min. 15 wczoraj, wybuchł pożar w jednej z budowli wzięcia gubernialnego na Lukiszczach.

Informacje i pogłoski.

Nowe zakłady naukowe. W d. 1 (14) lipca w okręgu naukowym wileńskim zostaną otworzone następujące nowe średnie zakłady naukowe: gimnazja żeńskie rządowe w Nieświeżu i Polocku; gimnazja żeńskie, utrzymywane przez miasta z prawa...

Na obczyźnie.

Informacje dla młodzieży. Wszelkie informacje, dotyczące warunków wstępu do wyższych żeńskich zakładów naukowych w Petersburgu, oraz programy takowych, jak również informacje o warunkach życia, mieszkalni i t. d. otrzymamy można u p. Z. Szejtynowa, Petersburg, Możajska 10 m. 11.

LOZARNA SZWAJCARA
Ecole LEMANIA
Przygotowanie szybkie i gruntowne na
MATURE
dająca prawo wstępu do wszystkich zakładów naukowych Europy zachodniej.

Ecole „Lemania” przygotowuje do egzaminów na maturę, szwajcarskie świadectwo dojrzałości, dające prawo wstępu na wszystkie akademie uniwersyteckie Zach. Europy.

Ecole „Lemania” przygotowuje do egzaminów na Baccalaurat scientifique, świadectwo dojrzałości, dające prawo wstępu do wyższych specjalnych zakładów technicznych.

Ecole „Lemania” przygotowuje do egzaminów konkursowych do wyższych instytutów politechnicznych w Paryżu i Zurichu (Ecole des Ponts de Chaussees, Ecole d'Architecture etc., Technische Hochschule in Zurich), oraz do egzaminów wstępnych do wyższych instytutów technicznych w Belgii.

W ciągu ostatnich lat 5 z 700 kandydatów, zdających wyżej wymienione egzaminy i uczących się w Ecole „Lemania”, 95% zdało z powodzeniem takowe.

Po wszelkie informacje, dotyczące się nauki w Ecole „Lemania” i po prospekty należy zwracać się:

Ecole „LEMANIA”
LAUSANNE (SUISSE).

za wielkość wybitną, która mogła być groźna nie tylko dla słowian, lecz i dla tej kamaryli wiedeńskiej, która zawsze z obawą patrzyła na kancelarię wojskową zamordowanego. Należało go usunąć i nagłe, prawie rozstrzygającym losy Austro-Węgier, stają się jać 17-letni młodzieńcy. Z nich robią zabójców, bo nazwiska ich kończą się na „icz”, aby całe oburzenie zwrócić na garść serbów austriackich. Wynik — pogromy serbów. Ale nie takie pogromy, jakie dokonywały się w Rosji, lecz zorganizowane państwowe rozprawy z nienawidzonym narodem. W pogromach tych ofiarami padły te właśnie osobistości, które były niepożądane dla kancelarii austriackiej. Charakterystyczne jest również to, że nieostygła jeszcze martwa ciał arcyksięcia, a już ogłoszono jego ostatni skrypty cesarski o zwinieniu jego kancelarii polowej. A to jest pogromem znów jakiejś silnej partii i dowodzi, że przyczyn wypadków ostatnich — konkluduje „Wiecz. Wr.” — należy szukać w wyższych sferach austriackich.

Komentarze, oczywiście, są zbyt techniczne.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand i mądrali.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand nie był przyjacielem węgrov. Miał on bardzo wielkie wyobrażenie zarówno o dynastji Habsburgów, jak i o władzy monarcharystycznej. Nie mógł przebaczyć im pewnych feudalnych nawyków, dzięki którym naród uważał oni za równy koronie, nie mógł im przebaczyć uciśnienia innych narodowości, zamieszkałych krajów korony św. Stefana.

Opowiadają o nim, że pewnego razu wyraził się do otoczenia w sposób następujący: „Węgry trzeba w każdym stuleciu dla korony zdobywać przynajmniej dwa razy orężem”.

Za czasów gabinetu koalicyjnego na Węgrzech hr. Andraszemu udało się po długich staraniach uzyskać posłuchanie u następcy tronu w Belvedere. Arcyksiążę przysięgł wyraźnie, że przyjmie go nie jako węgierskiego ministra spraw zagranicznych, lecz jako członka rodziny Andraszów, który oddał Habsburgom sporo usług. Posłuchanie to trwało zaledwie kilkanaście minut. Do przyjaciół, którzy nań czekali, wyszedł Andrasz w białej, trzęsący się niby w febrze, a nogi się pod nim uginają.

— Boże — wyszeptał na zapytanie — strzeż Węgry, gdy nasz król dobry zamknie powieki.

Więcej o tem posłuchaniu nie nigdy nie mówił.

Każda wieść o chorobie cesarza Franciszka Józefa wywoływała popłoch w Pieszczach, bano się katastrofy i zmiany monarcharysty.

Tisza, ów nieulekły Tisza, który pono nie boi się nikogo i każdemu potrafi dotrzymać placu, gdy został procesem ministrów węgierskich, przyjechał do Wiednia, aby się następcę tronu przedstawić. Audjencja skończyła się w ten sposób, że Stefan Tisza wszedł do sali, następcę tronu skłonił mu głową i dał znak, że posłuchanie skończono. Dopiero podczas ostatniego pobytu w Pieszczach, następcę tronu zdecydował się przyjąć Tiszę na posłuchanie, które trwało ogółem sześć minut. Tisza uradowany ogłosił światu, że posłuchanie trwało przeszło kwadrans, zapomniał jednak dodać, że razem z nim na tem posłuchaniu był hr. Stürgkh, prezes ministrów austriackich.

Arcyksiążę nigdy dobrowolnie nie zjeżdżał na Węgry, już po odejściu się z hrabianką Chotek, która przebywała w Wiedniu, jako dama dworu arcyksiężnej Izabeli. Gdy arcyksiążę w zastępstwie cesarza musiał otwierać sesję delegacyjną w Pieszczach — zdarzyło się to dwa razy, — po raz ostatni w roku bieżącym — przyjechał do Pesztu rano, a wyjechał po południu, nie oglądając zupełnie miasta i nie spotykając się z nikim, prócz osobistości ściśle oficjalnych.

Niepodobna napewno twierdzić, że arcyksiążę nosił się z zamiarami zniesienia dualistycznej formy monarcharysty po wstąpieniu na tron. Wszystkie papiery arcyksięcia, zaraz po jego zgonie, zostały opieczętowane i będą złożone w archiwum dworskim. Świat musi pozostać na domysłach. A domysły są rozmaite. Jedni twierdzą, że następcę tronu pragnął zburzyć dualizm celem stworzenia silnej monarcharysty centralistycznej. Inni zapowiadali, że zmieni dualizm na trójizm. Jeszcze inni twierdzą, że dualizm zostanie i nadal z tą przeciecz różnicą, że Węgry nie mogą w przyszłości liczyć na żadne ustępstwa.

Co do węgrov samych, to dowiedli oni, że są doskonałymi politykami i dyplomatami. Teraz, po zgonie arcyksięcia, z niebywałą obłudą wszystkie sfery oficjalne węgierskie robią niepoieczzone miny. A równocześnie czynią już, jak się zdaje, przygotowania, aby pozyskać sobie nowego następcę tronu.

Dziedzictwo Estów.
Tak zwane dziedzictwo Estów zapisał ks. Franciszek V Modena arcyksięcia Franciszkowi Ferdynandowi w r. 1875 wraz z zastrzeżeniem, że arcyksiążę i wszyscy przyszli dziedzice używać mają w tytułach przydomku d'Este. Postanowienie to testamentem uniemożliwiało dziećmi arcyksięcia, jako zrodzonym z

małżeństwa nierównorzędowego, a zatem nie należącym do rodziny Habsburgów, objęcie dziedzictwa Estów, nie mają bowiem prawa do tytułu d'Este. Nie mogą również używać herbów Estów, a ten warunek zawiera także testament Franciszka V. Część te majątku zapisał też arcyksiążę Franciszkowi Ferdynandowi, następcę tronu, Karolowi Franciszkowi Józefowi. Na różne sumy szacowane dotychczas dziedzictwo Estów; podawano wartość jego na ćwierć miljaru; nie brako jednak i twierdzeń, że ostateczny bilans wykaże pasywa. W roku 1875, po śmierci Franciszka V, oceniano wartość palacu, zamieszkiwanego do dziś dnia przez wdowę arcyksiężną Beatrycę, dalej słynną willę pod Rzymem, dwa majątki ziemskie we Włoszech i kapitał, ogółem na 150 miljonów. W palacu znajdowało się ongi słynne skarby srebrnych wyrobów. Dobra te nigdy wielkich nie przynosiły dochodów, a arcyksiążę, który był wzorowym administratorem, niewiele po nich się spodziewał i nie zajmował się nimi tak energicznie, jak resztą swych posiadłości.

Sądy doraźnie w Bośni.

Ponieważ w Tuzli i Madjalu zdarzyły się podobne wykroczenia jak w Serajewie, szef kraju celem zapobieżenia dalszym podobnym ekscesom ogłosił w całej Bośni i Hercegowinie sądy doraźne.

Apanaż dla sierot po zamordowanym arcyksięciu.

Cesarz Franciszek Józef wyznaczył dla sierot po zamordowanym arcyksięciu apanaż w takiej wysokości, jakie przysługują tylko dzieciom cesarza. Apanaż ten wypłacane będą aż do pełnoletności dzieci.

Rozkaz komendanta.

(P.). Dowódca 15-go korpusu, konsystującego w Bośni, wydał rozkaz dzienny do wojsk, w którym zaleca żołnierzom i oficerom nie upadać na duche, aby przez spokój ducha przekonać niekierzących zabójców, znanych i ukrywających się, że nigdy nie osiągną swych występnych zamierzeń. Demonstracje ludności we wszystkich krajach monarcharysty przekonały, że ludność solidaryzuje się z armją.

Uroczystości pogrzebowe.

(P.). O godzinie 12 w nocy z piątku na sobotę przybył do Pechlarn pociąg żałobny i zaraz obydwie trumny przewieziono do Artstetten, gdzie wystawiono je w kaplicy zamkowej. Rano w sobotę przybyły dwa pociągi nadzwyczajne z osobami, które weźną udział w ceremonii pogrzebowej. W liście przybyłych są: następcę tronu z żoną oraz dzieci tragicznie zmarłej pary arcyksiężkiej.

POGRZEB.

Artstetten. (P.). W kaplicy pałacowej w obecności arcyksięcia Karola Franciszka Józefa, najbliższych krewnych i licznych członków rodziny cesarskiej odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę s. p. arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonki. Następnie trumny przez wrota parku przeniesione zostały do mauzoleum. Sam pogrzeb odbył się w obecności tylko najbliższych krewnych.

Wiedeń. (Wl.). Z polecenia Najjaśniejszego Pana na trumnę arcyksięcia Franciszka-Ferdynanda złożony został wieńiec z białych lilij, róż i palm na wstępie czarno-złoto-białej z napisem: „Mikolaj II — arcyksięciu Franciszkowi — Ferdynandowi austriackiemu”. Na uroczystości pogrzebowej w charakterze przedstawiciela Cesarza obecny był poseł Szabeko.

RESKRYPTY CESARZA FRANCISZKA JOZEF A I.

Wiedeń. (P.). Cesarz zwrócił się do ministrów prezydentów Stürgkha i hr. Tiszy oraz wspólnego ministra skarbu Biliskiego o identyczności reskryptów, w których monarcha wstrząśnięty do głębi dokonany morderstwem, iż jedyną pociechą w tak wielkiem jego niezszczęściu są niezliczone dowody gorącej miłości i współczucie okazane w ubiegłych dniach przez wszystkie warstwy ludności. Reskrypt wskazuje, że szaleństwo niewielkiej grupy osób, znajdujących się na fałszywej drodze nie osłabi świętych węzłów, łączących monarchę z narodami państwa, oraz zawiera wyrazy wdzięczności tym wszystkim, którzy w smutnych dniach stanęli przy tronie. Równocześnie cesarz wydał rozkaz do armji i floty, w którym przypomniał usługi zmarłego arcyksięcia nad rozwojem sił morskich i lądowych i wyraża ufność, że w ewentualnych próbach monarcha znajduje ostatec, w niezachwianej wierności zbrojnych sił monarcharysty.

SŁEDSTWO.

Serajewo. (Wl.). Dotychczasowe śledztwo wykazało, że w zamachu na arcyksięcia brało bezpośredni i czynny udział dziesięć osób, które ustawiły się w tym celu na ulicach miasta, gotowe do rzucaenia bomb lub strzelania. Sześć z nich jest już w rękach policji.

Pewien chorwał dostarczył policji listy wybitnych kupców, adwokatów i polityków tutejszych, biorących udział w spisku. Listę te policja przysłała do ministerium w Wiedniu. Oczekiwanie są sensacyjne odkrycia.

Serajewo. (Wl.). Gabrinowicz odwołał poprzednie swe zeznania co do stosunku swego z majorem serbskim Priboiewiczem. Dziś utrzymuje, że z Priboiewiczem nigdy nie rozmawiał. Stwierdzono, że z osób, wmieszanych

bezpośrednio do spisku, już trzy zdążyli zbiedz do Serbji.

ZARZADZENIA POLICYJNE.

Serajewo. (Wl.). Wydalono stąd wszystkie osoby podejrzone, między innymi wielu cyganów. Polecono również opuścić miasto dziennikarzom z Serbji. Wczoraj nie wyszło ani jedno pismo serbskie.

AUDJENCJA.

Wiedeń. (P.). Cesarz przyjął wczoraj dzieci zmarłego arcyksięcia. Audjencja trwała 20 minut.

SERBOWIE BEZ CHLEBA.

Wiedeń. (Wl.). Do tutejszego poselstwa serbskiego zgłosił się wczoraj 200 zamieszkałych tutaj serbów, prosząc o pieniądze na drogę do kraju. Pozbawiono ich posad po zamachu w Serajewie.

STUDENT I ZAMACH.

Budapeszt. (Wl.). W policji zjawił się student serbsko-chorwacki, Grzak, który się oświadczył, że o zamachu wiedział już dokładnie przed dwoma tygodniami i pragnął wladzom bośniackim zdradzić cały plan zamordowania następcy tronu. Nie uwierzono mu jednak. Grzak twierdzi, że cały zamach był uplanowany przez spisek, zorganizowany w Białogrodzie. Do spisku należeli oficerowie serbscy, kupcy, adwokaci, posłowie do skupszyny. Policja jednak nie uznaje wskazań Grzaka za dostateczne. Uderza wszakże, że wiele danych, przytoczonych przez niego, odpowiada w zupełności zeznaniom sprawców zamachu.

ZAMACH NA Gmach POSELSTWA AUSTRIACKIEGO.

Wiedeń. (Wl.). Na dziedzińcu wczorajszej krzątają pogłoski, że przed poselstwem austriackim w Białogrodzie miały odbyć się onegdaj wrogie demonstracje. Rzucano podobną bombę. Pogłoski tej ze strony urzędowej nie potwierdzono, ale jej też nie zaprzeczono.

ZARZADZENIA WOJSKOWE.

Budapeszt. (Wl.). Wielkie manewry projektowane mają być zaniechane. Dzienniki donoszą, że żołnierzom w armji bośniackiej wstrzymano wszystkie urlopy na żniwa wskutek sytuacji obecnej.

NAWOŁYWANIA WOJENNE.

Budapeszt. (Wl.). Wielkie wrażenie wywarł tu ostry niezwykły i wojowniczy artykuł w spokojnym zwykłym „Magyar Hirlapie”, zatytułowany: „Armata i brauningi”. „Nigdy — pisze dziennik — nie byłymy zwolennikami wojny z Serbją, lecz oto stała się zbrodnia, walająca o pomstę do nieba. A chodzi tu o zbrodnię uplanowaną i przygotowaną na szerokim tle politycznym przez Serbje. Jeśli brauningi serbskie nie pozwolą naszemu następcę tronu podróżować swobodnie po monarcharysty austriackiej, to czyż nie odpowiedział na to armaty nasz? Trzeba dowiedzieć z bronią w ręku, że nie wolno bezkarnie na terytorjum Austrii mordować jej monarcharysty”.

Ostatnie telegramy.

Orzymane w nocy 21 czerw. (4 lipca).

POZAR.

Lipawa. (P.). W mieście wybuchła beczka z benzyna. Powstały stąd pożar zniszczył 6 domów.

S. P. STANISŁAW LESZCZYŃSKI.

Warszawa. (Wl.). W Warszawie zmarł wybitny prawnik Stanisław Leszczyński, spokrewniony przez matkę Szymanowską z rodzinami Mickiewiczów i Lenartowiczów. Wśród kolegów miał nim niezwykły i niejednokrotnie stał na czele Kasy pomocy adwokatów przysięgłych. Pracy społecznej oddawał się gorliwie i był od 1895 r. prezesem wydziału czytelników bezpłatnych przy warszawskim Tow. Dobroczynności.

S. P. WŁODZIMIERZ HR. GROCHOLSKI.

Kijów. (Wl.). Nadeszła tu wiadomość telegraficzna, iż we Frankfurcie zmarł nagle b. poseł Włodzimierz hr. Grocholski.

(Zmarły był jednym z wybitnych działaczy społecznych i politycznych na Rusi, gdzie też cieszył się szacunkiem powszechnym i szczerą sympatją ludności polskiej. On to w roku 1906 pierwszy powziął myśl wydawania w Kijowie dziennika polskiego, który też odrazu postawiony na szerokiej stopie, wychodził odtąd i rozwijał się znakomicie pod popularynym już dziś tytułem „Dziennika Kijowskiego”. Tęgorz roku Grocholski zdobył mandat do II Dumi).

ECHA BUNTU.

Żytomierz. (P.). Ukończone zostało śledztwo przedwstępne w sprawie buntu w więzieniu żytomierskim, w czasie którego aresztowani zabili dwóch dozorców i podpaliли więzienie. Wszyscy uczestnicy buntu oddani będą pod sąd wojenny. Proces rozważany będzie prawdopodobnie w Kijowie.

AUDJENCJA BISKUPA MARIAWICKIEGO.

Petersburg. (P.). Najjaśniejszy Pan raczył przyjąć na audjencji pomocnika administratora kościołów marjawickich biskupa Romana Próchniewskiego.

NOWY OKÓLNIK.

Petersburg. (Wl.). Nacionalistyczny „Głos Rusi” donosi, że niedawno rozesłano okólnik ministerium oświaty, zaznaczający, iż uczniowie katolicy oraz innych wyznań mogą, z pozwolenia ministra, być dopuszczani na wykłady religji prawosławnej, o ile rodzice, tudzież nauczyciele religji prawosławnej zgodzą się na to.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Tiflis. (P.). Z miejscowości Zakatły donoszą, że w sobotę o godz. 5 m.

30 rano dano się odczuć silne trzęsienie ziemi w kierunku z północy na południe. Trzęsieniu towarzyszył huk podziemny.

NOWI MINISTROWIE PRUSCY.

Berlin. (P.). Cesarz mianował sekretarzy państwowych Klna i von Jagowa ministrami pruskimi.

NA POSZUKIWANIE EKSPEDYCIJ.

Chrystjanja. (P.). Ukończone zostały przygotowania do ekspedycji w celu poszukiwania zaginionych ekspedycji Brusilowa, Rusanowa i Siedowa. Na poszukiwanie dwóch pierwszych udaje się na morze Karskie statek „Eklips”, pojemności 450 ton pod dowództwem znanego badacza krajów polarnych, Swerdrupa. Ze strony rosyjskiej w ekspedycji wezmą udział przedstawiciel ministerium marynarki kapitan II rangi Siłicina, lekarz morski Trzemesski i lotnik Jewsiukow. Załoga składa się z 20 norwegów. Na poszukiwanie Siedowa udaje się statek „Certa” pojemności 280 ton pod dowództwem Islamowa. Załogę składa 25 osób.

NIEDOSZLY ZAMACH.

London. (P.). W nocy zatrzymano uzbrojoną kobietę, która przedostała się do Bukinhemskiego palacu. Wobec wątpliwości co do jej stanu umysłowego poddana została ekspertyzie lekarskiej. Policja zapewnia, że aresztowana nie miała zamiaru dokonać zamachu na życie króla lub jego rodziny.

KATASTROFA.

Nowy Jork. (P.). Po wybuchach dynamicznych przy budowie kolei podziemnej runął dom sześciopiętrowy. 60 osób jest zabitych.

GRECJA I STANY ZJEDNOCZONE.

Waszyngton. (P.). Prezydent Wilson polecił amerykańskiemu posłowi w Atenach podać się do dymisji wobec złożonych relacji o stanie w Epirze w znaczeniu nieprzychylnym dla Grecji.

Na szerokim świecie.

„Trot-Paris”. Paryż bawi się nowym konceptem. Oto od chwili, gdy wskutek deszczów gwałtownych zaczęła się zapadać ziemia na ulicach Paryża i potworzył się jamy tak wielkie, że nawet omnibusy znikają w nich bez śladu, „Trot-Paris” zaczął mówić o „Trot-Paris” (Paryż-Dziura). Najmłodniejsza piosenka kabaretowa ma tytuł „Trot-Paris”.

Olary pioruna. W Bourges, podczas niezwykle silnej burzy, piorun uderzył w powracający do koszar oddział 85 pułku piechoty, zabijając na miejscu 2 kaprali i 10 żołnierzy i raniąc ciężko 16 i lekko kilkunastu innych.

Stuletni poeta. Jest nim francuz, p. Francois Fierault. Przed kilku dniami w sto pierwszą rocznicę jego urodzin, udała się doń deputacja „Stowarzyszenia literatów” z prezesem, p. G. Leconte'em na czele, aby w mieszkaniu sędziwego, ale wciąż pełnego energii życiowej poety, wręczyć mu pamiętkowy złoty medal.

Przedwczesny wybuch. W Marsylii przy wysadzeniu w powietrze starego domu przedwczesnie wybuchła skrzynia, zawierająca 10 kilogramów dynamitu. Skutkiem tego dozorca robot i dwaj robotnicy zginęli na miejscu.

Ułaskawienie złodzieja. Obiegają pogłoski, że sprawca kradzieży Mony Lizy zostanie przez króla włoskiego ułaskawiony.

Kraj morderców. Według obliczeń statystycznych, zamordowano w roku 1912 w Stanach Zjednoczonych w Ameryce 9152 osoby; podobną liczbę morderstw wykazuje także statystyka w r. z. Niema chyba na świecie kraju, w którymby tak mordowano, jak w Ameryce. I nic dziwnego, gdyż morderców nie ściga energicznie doń sprawiedliwość. W Chicago np. z dośrodek 200 morderców w r. 1910 jednego tylko ukarano śmiercią.

Lot aeroplanem z Ameryki do Europy. Świat lotniczy oczekuje z nadzwyczajnym zaciekawieniem wykonania najbliższego zadania ze wszystkich podjętych po dziś dzień w dziedzinie aeronyauki. W połowie miesiąca lipca ma lotnik amerykański, porucznik Porte, odbyć lot przez ocean Atlantycki w 20 — 22 godzinach, na olbrzymim aeroplanie „Ameryka”, skonstruowanym przez słynnego aeronautę Glenn-Courta'a. Jeśli się lot ten uda, to osiągnięty będzie rekord niebywały, oznaczający nowy, imponujący swą wspaniałością tryumf techniki i śmiałości lotniczej.

Z Ameryki donoszą, że porucznik Porte wraz z dwoma mechanikami, których przyjął sobie do pomocy, odbywa w Hammonds Port codziennie próbne loty na swoim poleźnym aparacie, a wszystkie próby udają się tak świetnie, aparat funkcjonuje z taką dokładnością i szybkością, że Porte żywi jaknajlepsze nadzieje co do powodzenia lotu przez ocean.

Proces Rózy Luksemburg. W Berlinie rozpoczął się proces przeciw Rózy Luksemburg, oskarżonej o ułudzenie władzy wojskowej w jednym ze swoich wycieczek przemówień. Główna działaczka ujawniła w tem przemówieniu liczne wypadki znęcania się przelozonych w wojsku niemieckim nad żołnierzami i rekrutami. Obroncy p. Luksemburg powołali przeszło stu świadków — wezwany, między innymi, minister wojny, Falkenhayn, nie przybył, tłumacząc się obowiązkami urzędowymi.

Proces ten budzi wielkie zainteresowanie, a przewodniczący sądu na samym wstępie oświadczył, że w toku rozpraw nie dopuści do żadnych wycieczek politycznych i partyjnych, ani do objawów sympatycznych czy wrogich. Jeden z obrońców oskarżonej przytoczył podczas czytania zeznań dowo-

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

W Białymstoku w związku ze strajkiem w fabrykach dokonano licznych rewizji i aresztowań (z prowincji).

Gubernator kowieński skazał szereg osób na kary administracyjne za „tajne szkoły polskie” (z prowincji).

W Warszawie — strajk szweców chałupników (z Królestwa).

W Peterhofie odbyła się nadzwyczajna narada ministrów w sprawie polityki zagranicznej (entrefilet).

W Bośni i Hercegowinie ogłoszono działania sądów doraźnych. W Artstetten odbył się pogrzeb arcyksięcia pary. Ogłoszone zostały reskrypty Monarchy. (Po zamachu).

Z Durazzo nadchodzą już bardzo rozpisane informacje (w Albanji).

Zagadkowe zajście w zamku królewskim w Londynie (tel.).

Katastrofa w Now Yorku (tel.).

dowych, że posiada na potwierdzenie wyjawień swej klientki 922 świadków, a każdy dzień przynosi nowe zeznania listowne. Zawieszają one istotnie opisy niesłychanych okrucieństw w postępowaniu z żołnierzami i rekrutami, które często doprowadzają katowanych do samobójstw.

Sąd postanowił po długiej naradzie przeprowadzić badanie, o ile przytoczone przez Różę Luksemburg fakty są słuszne.

O POMOC.

Gorąco polecamy czytelnikom p. S. C., inteligentną matkę czworga drobnych dzieci. Mąż jej skutkiem niezszczęśliwego wypadku nie może przez czas dłuższy na oileb zarabzać, sama zaś p. S. C., mimo usilnych starań, drobiazgu swego wyżyć nie może.

GIEŁDA.

Teł. Handl. Ag. Pet.
Petersburg, 21 VI 1914 r.

Nastrój dla walorów państwowych spokojny, dywidendowych chwiejny.

London 3 mies. — eseki.	95.57
Berlin 3 mies. — eseki.	46.61
Paryż 3 mies. — eseki.	37.98
4% Renta państwowa	92 1/2
5% Polonica wewn. 1905 r. sm.	103 —
5% II	103 —
4% 1903 r.	105 1/2
4 1/2% roa. państw. 1905 r.	98 1/2
5% 1905 r.	102 3/4
4 1/2% 1909 r.	98 —
5% Listy zastawne b. sialach	83 1/2
4%	89 1/2
5% promiówka i sm. 1904 r.	513 —
5% II 1906 r.	400 1/2
5% III (szlachocka)	349 —
3 1/2% listy zast. b. szlacheckiego kup. 8 1/2%	4 1/2% oblg. miejsc. Tow. kred. Petersburgskiego — Kijowskiego, — Moskiewskiego —
4% listy zastaw. B-ków ziemsk. Wlaskiego 8 1/2%, Kijowskiego —, Moskiewskiego —, Poltawskiego —, Tulejskiego —, Charkowskiego 8 1/2%	—
Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Tanrydzkiego —, Wlaskiego —, Dońskiego —, Kijowskiego —, Moskiewskiego 787 —, Poltawskiego —, Tulejskiego —, Charkowskiego —	—
Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakuńskiego 638 1/2, br. Nobel (udziały) 16906 br. Nobel (akcje) 562, zakł. Malcowskich 271 —, zakł. Putilowskich 112 1/2, Lofski Tow. kopalni siłota 463 —, roa. Tow. kopalni siłota 57 —	—

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet.
Berlin, 21 VI (w mark. za 1000 kilo).

Paszewica na termin bliższy	spok, 205 —
. dalszy	104 1/2
Żyto na termin bliższy	172 1/2
. dalszy	164 —
Owies na termin bliższy	moone 17 1/2
. dalszy	—
Jęczmień ros. donajski za gotów.	142 — 145

Petersburg, Holenderska 21 VI (w k.z.p. pud).
Paszewica samarska 130 szl. spok. 106 — 109

Żyto 1 1/2	—
Owies wołański niżowy	—
. wiacki	—
. zamoskiwny	— 88
Groch pastewny	—
Krupy jadyryca	—
Siemię lniane 95%	—

LANOLINOWE
MYDŁO „DADA”
Czyste i delikatne, o przyjemnym zapachu BERGMANA I S. JI. RADEBEUL-GRÖNDZ.
Kawalek 30 kop.
Odbiór w całości w Petersburgu: BUREAU PREPARATOŃ CHEMICZNYCH, PETERSBURG, Ekatarininsk, Kan. 15.
171/95

